

PIĘŚCIĄ W STÓŁ

Gdy śmierć u dupy, to do pokuty

Chłódzę butelkę szampana. Prawdziwego. To żaden szampanopodobny produkt z dawnego Związku Radzieckiego. Butelkę otworzę, kiedy słowa premiera Donalda Tuska staną się ciałem. Wzniosę toast za wszystkich, którzy przez minione lata powtarzali, że „węgiel jest paliwem, które gwarantuje bezpieczeństwo energetyczne i dlatego trzeba rozwijać technologie węglowe i energetyczne, aby wykorzystywać go w sposób jak najbardziej przyjazny dla środowiska naturalnego”.

Pan premier Donald Tusk wziął udział we wmurowaniu aktu erekcyjnego pod budowę nowego bloku w Zakładzie Wytwarzania Tychy. Zapowiedział, że Polska zaproponuje Unii projekt europejskiej unii energetycznej. Zaproponuje także rehabilitację węgla, który powinien się stać gwarantem bezpieczeństwa energetycznego. Premier doznał nawrócenia porównywalnego z nawróceniem św. Pawła. Tak pokochał węgiel, że nawet podziękował Śląskowi za bronienie „polskiego skarbu”, jakim jest węgiel.

Chciałbym szczególnie podziękować panu Maksymilianowi Klankowi, dawnemu prezesowi KHW, KW i prezydentowi EURACOAL. On, bez względu na mody,



TADEUSZ MOTOWIDŁO

przewodniczący ZZG JSW SA Zofiówka

...
Niemcy zaczęli działać zgodnie z koncepcją Klanka, natomiast Polska postanowiła eliminować węgiel.

...

zawsze powtarzał, że „węgiel jest paliwem, które gwarantuje bezpieczeństwo energetyczne i dlatego trzeba rozwijać technologie węglowe i energetyczne, aby wykorzystywać go w sposób jak najbardziej przyjazny dla środowiska naturalnego”. Głosił tę prawdę w Polsce i w Europie. Pamiętam serię artykułów, które opublikował w największych i najpoważniejszych gazetach niemieckich. Wzywał do budowy nowoczesnych elektrowni i bloków energetycznych, w których można by spalać węgiel i których sprawność byłaby zbliżona do 50 proc. Dzięki temu osiągnęlibyśmy przynajmniej 30 proc. redukcji emisji dwutlenku węgla i spełnilibyśmy w ten sposób ostre rygory tak zwanego pakietu klimatycznego narzuconego przez Unię Europejską – chodzi o jak największą redukcję emisji dwutlenku węgla, który odpowiada ponoć za ocieplenie klimatu na świecie. Najdziwniejsze jest to, że Niemcy zaczęli działać zgodnie z koncepcją Klanka, natomiast Polska postanowiła eliminować węgiel. Zmądrzeliśmy dzięki kryzysowi ukraińskiemu. Okazało się, że nie ma lepszego paliwa niż własne paliwo. Jest takie stare polskie powiedzenie, że gdy śmierć u dupy, to do pokuty. Czasem można nie zdążyć. Może tym razem się jednak uda.



KOMENTUJE JERZY CHROMIK

publicysta

ZZGwP: Potyrała wygrał z Chwilukiem

Za kontynuacją, acz z odmiennym niż dotąd rozłożeniem akcentów, opowiedzieli się w piątek 28 marca uczestnicy VI Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Górników w Polsce. Do Domu Kultury w Katowicach-Giszowcu zjechało 107 delegatów spośród 119 desygnowanych przez podstawowe ogniwa związku. Zarysowali program tej górniczej centrali zawodowej na najbliższą czteroletnią kadencję, wskazując zarazem lidera, który – w ich ocenie – stanowi najlepszą rękojmnię jego skutecznego wdrażania. Do tego wyścigu o przywództwo stanęło dwóch kandydatów – pełniący dotąd funkcję przewodniczącego Rady Krajowej Andrzej Chwiluk oraz druga postać związku Dariusz Potyrała. Wyborczymi kartkami delegaci opowiedzieli się za nowym rozdaniem – większość, czyli 62 delegatów, głosowała za powierzeniem funkcji przewodniczącego Rady Krajowej ZZGwP temu drugiemu. Poniżej wypowiedź nowo wybranego lidera dla Nowego Górnika:

Nie „uwodziłem” delegatów jakimiś własnymi wizjami działalności związku. Przede wszystkim słuchałem, jakie są ich oczekiwania. Tym powszechnym, wciąż powracającym w trakcie zjazdu był dezzyderat większego zaangażowania naszej centrali w sprawę krajowego górnictwa. Naturalnym w tym kontekście oczekiwaniem pod moim adresem był postulat bycia między ludźmi, czyli w podstawowych ogniwach związku. Delegaci mówili wprost, że nasi związkowcy przywiązują mniejszą wagę do europejskich aspiracji lidera, natomiast częściej chcieliby widzieć przewodniczącego wśród załóg, czyli tam, gdzie występują dotykające ich problemy, chcieliby mieć przewodniczącego, który potrafi słuchać, a następnie pomaga w rozwiązywaniu codziennych zgrzytów.

Przyпускаjąc, że nieobojętny dla wyborczej decyzji delegatów był fakt, że przez kilkanaście lat przewodniczyłem Związkowi Zawodowemu Górników w Polsce w Kompanii Węglowej. W tej spółce ogniskują się przecież wszystkie problemy polskiego górnictwa, zatem również te przesądające o położeniu pracowników – myślę o obumierającej produkcji, o narastających kłopotach ze sprzedażą, o spadających cenach węgla, o nasilającym się napływie na krajowy rynek węgla z importu, o ustawicznym poszukiwaniu oszczędności z dławieniem kosztów przede wszystkim z uszczerbkiem dla pracowników, o tendencji do ograniczania zatrudnienia i łączącym się z nią zagrożeniem dla bezpieczeństwa, o wciąż dokuczliwej wyrwie pokoleniowej wśród załóg – i tak dalej, i tak dalej.

Proszę nie oczekiwać ode mnie tuż po wyborze w pełni skonkretyzowanego expose, w jakim kierunku zamierzam poprowadzić związek. Moją działalność w nowej roli chcę rozpocząć od, obrazowo rzecz ujmując, gruntownego remanentu. Na jego podstawie powstanie jak najpełniejsza fotografia związku, a więc stanu jego organizacji, kondycji, możliwości rozwoju wraz z zarysowaniem koniecznych pól aktywności. Tak więc o konkretach, o nowych akcentach w działalności będę mógł powiedzieć w niedługim czasie. Już teraz mogę natomiast zadeklarować, że zastosuję się do głównego życzenia delegatów, by przewodniczący związku, na ile to tylko możliwe, był wśród załóg.

Przytoczyłem najważniejsze fragmenty z wypowiedzi nowego przewodniczącego. Już teraz widać, że pracy mu nie zabraknie. Muszę przyznać, że podziwiam odwagę Dariusza Potyrały.

KIJ W MROWISKO

Sukces początkiem upadku KW?

Z olbrzymim niepokojem śledzę jałowe dyskusje o kondycji polskiego górnictwa. Tylu bzdur, ile wygłoszono w ciągu minionych kilku miesięcy, nie wygłoszono nigdy wcześniej. Poziom miałkiej i beztreściwej paplaniny jest żenujący. Dlatego postanowiłem zasięgnąć informacji z pierwszej ręki. Przygotowałem interpelację, którą skieruję do wicepremiera i ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego.

Szanowny Panie Premierze, sytuacja śląskich spółek węglowych wydobywających węgiel kamienny dla energetyki jest bardzo trudna. Sytuacja Kompanii Węglowej, największej spółki węglowej w Unii Europejskiej, jest dramatyczna. Zarząd Kompanii Węglowej i zakładowe organizacje związków zawodowych podpisały 6 lutego 2014 r. w siedzibie spółki w Katowicach porozumienie kończące opiniowanie projektu „Programu restrukturyzacji Kompanii Węglowej na lata 2014–2020”. Porozumienie ze związkami zawodowymi zostało uznane za sukces. Związkowcy wywalczyli rezygnację z planów ewentualnego łączenia kopalń. Między innymi także Pan, Panie Premierze, uznał to porozumienie za sukces.

1. Jak ten sukces pogodzić z pańskimi zapowiedziami, że ściany wydobywcze przynoszące straty większe niż 30 złotych na tonie będą zamykane, ale kopalnie nie będą zamykane, nawet gdyby wszystkie ściany przynosiły zbyt duże straty. Kopalnie miały być łączone z kopalniami rentownymi.
2. Skoro kopalnie, w których wszystkie ściany przynoszą zbyt duże straty, nie będą zamykane, nie będą łączone i nie będą mogły fedrować, bo przynoszą zbyt duże straty, to co z nimi będzie?
3. Rada Nadzorcza KW przyjęła program restrukturyzacji Kompanii Węglowej. Po co przyjęto program na kilka tygodni przed rozstrzygnięciem konkursu na nowy zarząd KW?
4. Jednym z bardzo ważnych założeń w planach KW jest sprzedaż kopalni Knurów-Szczygłowice Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Czy w sytuacji, kiedy nie dojdzie do tej transakcji, KW straci definitywnie płynność finansową i ogłosi upadłość?
5. Alternatywą może być emisja euroobligacji. Czy KW stać na tak kosztowną formę pożyczki?
6. Często słyszę nieoficjalne wypowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki, w których jako realny



HENRYK SIEDLACZEK

poseł RP

...
Skoro kopalnie, w których wszystkie ściany przynoszą zbyt duże straty, nie będą zamykane, nie będą łączone i nie będą mogły fedrować, bo przynoszą zbyt duże straty, to co z nimi będzie?

...

- traktuje się plan restrukturyzacji KW przez upadłość. Na jakim etapie są prace związane z ogłoszeniem planów restrukturyzacyjnych przez upadłość?
7. Jeżeli nie ma takich planów, czy to oznacza, że ich nie będzie w tym albo w przyszłym roku?
 8. Kompania Węglowa znalazła się w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ na rynku węgla energetycznego ceny osiągnęły około 80 dolarów za tonę. Zdaniem przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki to sytuacja kryzysowa. Zdaniem analityków to poziom cen normalny, a sytuacją anormalną były ceny grubo ponad 100 dolarów za tonę węgla. Co do tej pory zrobiono, aby KW przystosowała się do normalnej sytuacji?
 9. Kto odpowiada za brak planów funkcjonowania firmy, gdy ceny światowe niebezpiecznie zbliżają się do poziomu kosztów produkcji tony węgla w KW?
 10. Czy ktoś w Ministerstwie Gospodarki przygotował analizę, przy jakim poziomie cen światowych na węgiel kamienny KW grozi nieuchronny upadek? Jakie są plany rozwiązania kryzysu społecznego związanego z upadkiem KW?
 11. Jak Pan, jako organ nadzoru właścicielskiego, wyobraża sobie funkcjonowanie KW w sytuacji, kiedy średnie miesięczne wpływy ze sprzedaży dają powyżej około 70–80 proc. pieniędzy potrzebnych do utrzymania firmy?
 12. Upadek KW oznacza upadek setek firm obsługujących tę spółkę górniczą. Co to będzie oznaczało dla polskiej gospodarki?
 13. Kilka miesięcy temu firma Roland Berger Strategy Consultants zakończyła audyt w spółkach węglowych. Proszę o informację o tym audycie (wnioski, zalecenia, propozycje rozwiązań). Proszę także o informację o tym, jak wnioski i zalecenia wynikające z raportu zostały wcielone w życie w każdej ze spółek ze szczególnym uwzględnieniem Kompanii Węglowej. Moim zdaniem to bardzo ważna informacja, ponieważ z moich danych wynika, że „Program restrukturyzacji Kompanii Węglowej na lata 2014–2020”, uznany za sukces pod względem dialogu społecznego, w bardzo okrojonym zakresie uwzględnił wnioski z raportu Roland Berger Strategy Consultants. Czy – nie daj Boże – mamy do czynienia z sytuacją, że sukces jest początkiem upadku KW?

